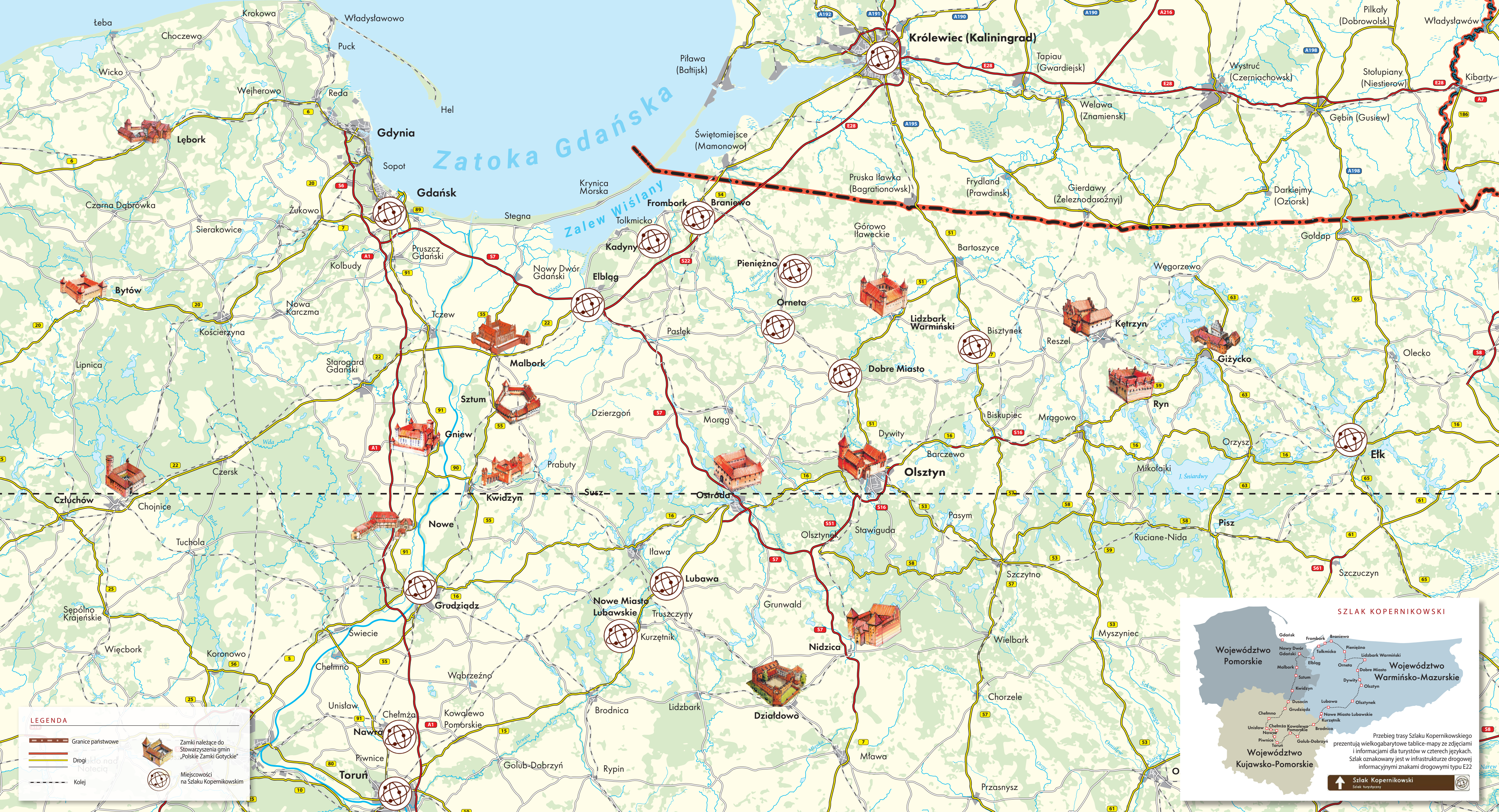






O ZAMKACH GOTYCKICH NA DAWNYCH ZIEMIACH PRUSKICH

Czyż można znaleźć lepszą formę promowania kultury i historii danego regionu, niż aktywny **relaks** i wypocznik? Wiedza przekazana w formie zabawy, warsztatów czy rekonstrukcji historycznych na długo zapada w pamięć. Wdłużnym i atrakcyjnym polem takich działań są miejscowości w północno-wschodniej Polsce. Powodem tego są nie tylko walory geograficzne i przyrodnicze, ale także niezwykle intrygująca i barwna historia tych ziem.

W czasach, kiedy w Europie krzepło chrześcijaństwo, obszar leżący między dolnym Niemnem a dolną Wisłą zamieszkiwały pogańskie plemiona Prusów. Niezłomność plemion została złamana w XII w. w następstwie sprowadzenia przez księcia Konrada I Mazowieckiego Zakonu Szpitala Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie, czyli **krzyżaków**. Na zdobyte tereny ściągali osadników z całej Europy zachęceni dogodnymi przywilejami i nadaniami ziemi. W miejscach dawnych osad pruskich powstawały nowe wsie i miasta, wtyczano nowe traktory i świątynie. Nadzedł kres plemiennych kultur Prusów. Rozpoczęła się epoka władztwa zakonnego. Wokół pierwszych warownych obozów wznoszono mury obronne, zamki i kościoły, a osady budowniczych przekształcały się z czasem w miejskie układy urbanistyczne. Krzyżacy od samego początku budowali na ziemi pruskiej rządy oparte z jednej strony na organizacji kościelnej, a z drugiej na administracji nowo tworzonego własnego państwa, w którego strukturze wydzielone były komturstwa i podlegające im mniejsze jednostki administracyjne: wojtostwa, prokuratorstwa, urzędy leśne i rybackie oraz komornictwa. Na czele państwa stworzonego przez zakonników krzyżackich stał wielki mistrz, który pełnił zarazem najwyższe godności świeckie i duchowne. Był dowódcą całej armii zakonnej, a podlegli mu komturowie stanowili siłę administracyjno-wojskową, jako zwierzchnicy rzeszy zgromadzonych w konwencie (załoga zamku) oraz obarczonej obowiązkami wojskowymi i podatkowymi ludności zamieszkującej terytorium komturstwa.



bo tylko tyle był w stanie przejechać rycerz w pełnym rynsztunku w ciągu jednego dnia, by spędzić noc pod osłoną zamku. Najwyższe wieże zamkowe wykorzystywano do nadawania informacji za pomocą znaków i kodów z dymu i ognia. W ważniejszych zamkach funkcjonowała sieć stacji konnej poczty kurierskiej, ekspediującej pilne przesłanki i pisma. Przy zamkach działały również

folwarki, browary, młyny, karczmy, cegielnie, tartaki, ogrody i winnice przynoszące dodatkowe dochody. Szczególną ochronę zamki rozciągały nad pracą portów morskich (Gdańsk, Elbląg, Puck) i portów rzecznych (np. Gniew, Malbork, Toruń) oraz przystani rzecznych i jeziornych (m.in. Pisz, Ryn). Wiele zamków wyposażonych zostało w systemy grzewcze, łaźnie, toalety (danskery) i wodociągi, a przy większych z nich funkcjonowały ufortyfikowane przedzamcza służące działalności gospodarczej.

Wśród zamków krzyżackich wyróżnić można cztery podstawowe typy: – konwentualny, pełniący obronną funkcję siedziby władzy i klasztor w jednym; stanowił siedzibę konwentu, na którego czele stał przeor, sprawujący jednocześnie obowiązki dowódcy wojskowego zwanego komturem; stąd nazwa – zamek konturski; – wojtowski i prokuratorowski, będące siedzibą wojty lub prokuratora; – komornicze, będące siedzibą komornika, ale także prokuratora i wojty; – dwory obronne zarządzane przez urzędników krzyżackich, na które składały się budynek murowany z funkcją mieszkalno-administracyjną i zabudowania gospodarcze. Zamki konturskie były największe, majestatyczne, przytłaczały swoją surową ceglana bryłą. Najpotężniejszy był w Malborku, następnie w Człuchowie, Elblągu i Radzynie Chelmińskim. Większość powstawała nad rzekami i jeziorami, na skarpach nadbrzeżnych,



półwyspach i wyspach. Wykorzystanie warunków naturalnych stwarzało lepszą ochronę, dawało możliwość wykorzystania wody do transportu i napełniania fos wokół murów zamku, odprowadzania nieczystości, a także zaopatrzenia załogi w świeże ryby. W poszczególnych dzielnicach państwa zakonnego, na obszarze polskiej dziś części Prus, wzniesiono 163 zamki murowane, a poza jej granicami 57. Najwięcej zamków zbudowano wzdłuż Wisły i Nogatu.

Kościół był drugim po zakonie krzyżackim budowniczym zamków na ziemiach pruskich. Dzięki niemu powstały 24 zamki kościelne (8 kapitułnych i 16 biskupich). Zamki te choć wzorowane na krzyżackich, nie były tak surowe i masywne – bardziej rezydencjonalne i z bogatszym wystrojem wewnątrz. Niektóre z nich przypominały krzyżackie zamki konwentualne (Kwidzyn, Lidzbark Warmiński, Lubawa), a inne, mniejsze – zamki typu wojtowskiego i prokuratorowskiego (Barczewo, Jeziorany, Orneta). Wszystkie spełniały podobne funkcje, jak zamki zakonne, ale nie były bazą dla wypraw wojennych. Zakon krzyżacki włączył je do państwowego zamkowego systemu obrony, zwłaszcza w diecezjach chełmińskiej i pomiejańskiej, gdzie miał wpływ na wybór biskupów. Do najmniejszych zamków obronnych należały dwory biskupie (Bisztyn, Smolajny). Pełniły podobną rolę jak krzyżackie dwory obronne. Były także większymi rezydencjami biskupów. Do grupy zamków kościelnych należały warownia katedralna we Fromborku i warownia kolegiacka w Dobrym Mieście. Sieć zamków państwa zakonnego stanowiła potężny system obronny przemyślany przez władzę zakonu pod względem strategiczno-militarnym. Murowane zamki były fortyfikacjami gotowymi do samodzielnej obrony, jak i bazą działań ofensywnych. Krzyżacy wprowadzili za-



podnie, nowe technologie w różnych dziedzinach. Dzięki temu możliwe było stosunkowo szybkie utworzenie nowoczesnego państwa, opartego w równej mierze na gospodarce, politycznej i militarnej sile. Zagrożeni rozbieg wódcas na dzielnice Polsce i rodużacemu się Wielkiemu Księstwu Litewskiemu. Dopiero w 1386 r., kiedy Litwa i Polska połączyły siły pod berłem Władysława Jagiełły, szala zwycięstwa przechyliła się na ich korzyść. Kłeska wojsk krzyżackich pod Grunwaldem w 1410 r. podjęła podstawy militarne zakonu. Krzyżacy nie odnieśli sukcesów także w kolejnych wojnach z Polską, a niezadowolone społeczności miast pruskich, powstanie Związku Pruskiego i poddanie stanów pruskich polskiemu królowi w 1454 r. było początkiem końca potęgi zakonu. Na mocy II pokoju toruńskiego, zawartego w 1466 r., kończącego zmagania wojny trzynastoletniej z Polską, **krzyżacy** utracili Pomorze Gdańskie, Ziemię Chełmińską oraz zachodnią część Prus z Elblągiem, Malborkiem i Warmią. Pozostała część terytorium zakonnego ze stołecznym wówczas Królewem stała się lennem Polski. Zakon, mimo podejmowanych prób w wojnach z Polską w latach 1519-1521, nie odzyskał już dawnej potęgi. Ostatni wielki mistrz, Albrecht Hohenzollern, dokonał sekularyzacji zakonu krzyżackiego tworząc świeckie księstwo – Prusy Książęce podległe Koronie Polski. 10 kwietnia 1525 r. na krakowskim rynku, już jako świecki władca, złożył hołd lenny królowi polskiemu Zygmuntowi Staremu.

Rozpoczęła się nowa era w dziejach krzyżackich warowni. Rzeczpospolita Obojga Narodów i lenne Prusy Książęce przystosowały je do swoich potrzeb mieszcząc tam m.in. ośrodki administracji lokalnej. Zmiany właścicieli i adaptacje często przyczyniały się do zmian stylu architektonicznego zamków, do nadania im cech rezydencji. Powądzanie próbie czasu przeszyły zamki w czasie wojen polsko-szwedzkich, kampanii napoleońskiej i dwóch wojen światowych. Pełniły wówczas głównie funkcję kwaterymistrzowskie, zachowując jednak jeszcze do XX w. pewne walory straszyki obronnej.

Epoka broni palnej wymusiła modernizację systemów obronnych w kierunku budowy umocnień odpornych na uderzenia kul armatnich. Rozwój coraz nowocześniejszej, bar-

dziej dalekościowej broni palnej stymulował nowe efektywniejsze formy systemu fortyfikacji, które wykorzystywały naturalne walory obronne obszaru Prus – wzgórza, doliny rzek, liczne jeziora, bagna i mokradła ukryte w gęstwinach lasów. Tym samym budowlom zamkowe utraciły swe dotychczasowe strategiczne znaczenie. Ich los podkopywały wydarzenia przyszłości.

Pomimo zmian politycznych, gospodarczych i licznych wojen na przestrzeni minionych wieków, wiele z zamków pozostało – jako okazałe pomniki minionej świetności i szczególne świadectwa historii, oddające istotę dziejów tych ziem. Przetrwały do naszych czasów w różnym stanie zachowania. Wiele z nich zostało całkowicie zniszczonych, po wielu pozostały tylko ruiny lub fragmenty – każda z tych form stanowi wartość historyczną. Te, które się zachowały, odrestaurowano w większości ze zniszczeń i dewastacji. Nadano im nowe funkcje. Mieszcząc się w nich muzea, biblioteki, archiwa i domy kultury, a nawet hotele i restauracje. Dzięki temu obiekty te można podziwiać nie tylko jako architektoniczne zabytki, ale także uczestniczyć w atrakcyjnych programach oferowanych wszystkim zainteresowanym. Pokazy walk, inscenizacje historyczne, ścieżki edukacyjne, koncerty, wystawy muzealne, galerie, pomniki w połączeniu z bazą hotelowo-gastronomiczną zaspokajają różne wymagania. Wszystkie są częścią europejskiego dziedzictwa kulturowego regionu Morza Bałtyckiego. Łącząc się Szlak Kopernikowski. Drogowy szlak turystyczny upamiętnia Mikołaja Kopernika (1473-1543) i jego związki z regionami, w których został wytworzony. Prowadzi przez miejscowości związane z życiem i działalnością wielkiego uczonego w **województwach** warmińsko-mazurskim, pomorskim i kujawsko-pomorskim. Łącznie ma długość ok. 590 km. Został oznakowany symbolem astrolabium. Szlak tworzy pięć prowadzącą przez największe miejscowości wymienionych regionów – Olsztyn, Toruń, Malbork i Elbląg. Poza główną pętlę Szlaku Kopernikowskiego znajduje się Gdańsk, w którym astronom kilkakrotnie przebywał w sprawach prywatnych i służbowych.

